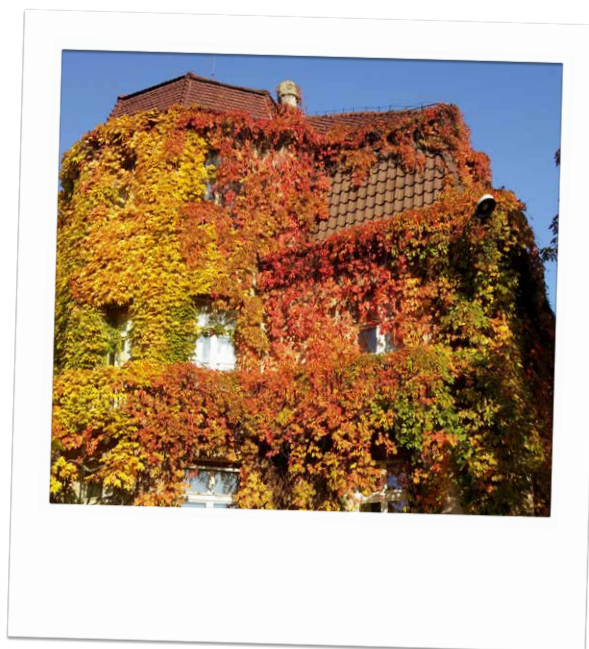


*Nie bez powodu mówi się, że studia to najlepszy czas w życiu. Spotykamy tutaj masę nowych ludzi, którzy tak samo jak my są zafascynowani tym kierunkiem, dzięki czemu możemy wymienić się doświadczeniami lub po prostu spędzać wspólnie czas. Według mnie Wrocław znajduje się w pierwszej trójce najlepszych studenckich miast w Polsce. Każdy jest w stanie znaleźć tutaj coś dla siebie, od pubów czy kin po imprezy kulturalne i sportowe.*

*Zdecydowanie polecam wszystkim studia na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Pracujący tu wykładowcy mają przeogromną wiedzę i świetnie przygotowują nas do pracy w zawodzie. Po studiach na pewno chciałbym mieszkać i pracować we Wrocławiu.*



Wydział Nauk o Zdrowiu  
Uniwersytetu Medycznego  
im. Piastów Śląskich we Wrocławiu  
ul. Parkowa 34  
51-616 Wrocław

e-mail: [rekrutacja.wnoz@umed.wroc.pl](mailto:rekrutacja.wnoz@umed.wroc.pl)  
tel. 71 784 18 26  
tel. 71 784 18 05



[www.umed.wroc.pl](http://www.umed.wroc.pl)  
[www.rekrutacja.umed.wroc.pl](http://www.rekrutacja.umed.wroc.pl)



**UNIWERSYTET MEDYCZNY**  
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Wydział Nauk o Zdrowiu

**Ratownik medyczny**  
– zawsze w pogotowiu!

**Dawid Wodnik**  
studiuje na  
drugim roku  
ratownictwa  
medycznego.



# RATOWNICTWO MEDYCZNE

3-LETNIE STUDIA LICENCJACKIE  
– STACJONARNE

Ratownik medyczny kształci się tylko przez trzy lata, ale za to bardzo intensywnie, zwłaszcza pod względem praktycznym. Na pierwszym roku uczymy się zarówno przedmiotów ogólnych, np. anatomii czy fizjologii jak i początków pracy z pacjentem, czego doświadczamy na podstawach pielęgniarstwa ratowniczego. Ten przedmiot pozwala nam już w drugim semestrze nauki wejść na oddziały w szpitalu i obyc się w kontaktach z pacjentami. Na drugim i trzecim roku zaczynają się już typowo specjalistyczne przedmioty, takie jak chirurgia, interna oraz nasz najważniejszy przedmiot – medyczne czynności ratunkowe. Dzięki temu w przerwie między semestrami odbywamy praktyki na szpitalnych oddziałach ratunkowych oraz w zespołach ratownictwa medycznego, a więc wsiadamy do karet i pomagamy przy interwencjach ręką w rękę z ratownikami.



*Ratownictwem zaraziłem się w szkole średniej, gdy po raz pierwszy pojechałem na zawody organizowane przez PCK.*

*Od tamtego momentu zainteresowałem się tym na tyle, że nie widziałem siebie w innym miejscu niż w karetce czy na SOR w roli ratownika medycznego. Do wykonywania tego zawodu potrzeba przede wszystkim opanowania i odporności psychicznej, o czym przekonujemy się już na drugim roku podczas praktyk w karetkach. Sytuacje często są ekstremalne – ostatnio mój zespół musiał na przykład przyjąć poród w samochodzie.*



*W ramach studiów udzielam się też w kole naukowym First Aid Teachers działającym przy Zakładzie Ratownictwa Medycznego. Koło zajmuje się organizowaniem szkoleń z pierwszej pomocy, co daje okazję do dodatkowej praktyki i pokazuje nam, jak uczyć innych. Jest to o tyle ważne, że dyplom ratownika medycznego upoważnia nas też do przeprowadzania szkoleń z pierwszej pomocy i kwalifikowanej pierwszej pomocy.*

# PUNKTACJA

1 = 1

PUNKT Z MATURY  
(DOWOLNY POZIOM) Z:  
BIOLOGII LUB CHEMII LUB  
MATEMATYKI LUB FIZYKI

PUNKT REKRUTACYJNY  
NA UNIwersYTET  
MEDYCZNY WE  
WROCŁAWIU

Absolwenci ratownictwa medycznego mogą kontynuować naukę na studiach magisterskich na kierunku zdrowie publiczne. Warunkiem przyjęcia jest złożenie zaświadczenia o średniej ocen uzyskanych w toku studiów I stopnia. Dodatkowe punkty można zdobyć za publikację autorstwa lub współautorstwa kandydata.

Przyszli ratownicy medyczni uczą się nie tylko podstawowych przedmiotów medycznych i kierunkowych w zakresie udzielania pierwszej pomocy. W programie studiów znajdują się również zajęcia z samoobrony, języka migowego czy promocji zdrowia. Zajęcia są prowadzone przez praktykujących ratowników medycznych i lekarzy przy użyciu sprzętu wykorzystywanego w czasie akcji ratunkowych różnego typu, również na wodzie czy w górach. Dzięki temu absolwenci tego kierunku są przygotowani do pracy między innymi na szpitalnych oddziałach ratunkowych, w oddziałach WOPR, GOPR czy w centrach zarządzania kryzysowego.